

BOP.142.3.1.2019.MDK

Opole, 2019.04.02

(listem poleconym)

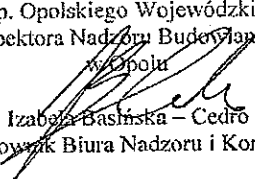
Pani
Monika Drożyńska Delinowska
Powiatowy Inspektor
Nadzoru Budowlanego
w powiecie opolskim

Przekazanie petycji do podmiotu właściwego

Na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz. U. z 2018r., poz. 870), w załączeniu przesyłam Powiatowemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego w powiecie opolskim petycję z dnia 27 marca 2019 r. (złożoną do Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Opolu w dniu 28 marca 2019 r.), dotyczącą realizacji budowy stacji bazowej telefonii komórkowej przy celem jej rozpatrzenia.

Stosownie do art. 84a ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz. U. z 2018r. poz. 1202 ze zm.) organem właściwym w sprawach z zakresu kontroli zgodności wykonywania wskazanych w petycji robót budowlanych z przepisami prawa budowlanego, projektem budowlanym lub warunkami określonymi w decyzji o pozwoleniu na budowę, jest powiatowy inspektor nadzoru budowlanego. Organ ten, kontrolując stosowanie przepisów prawa budowlanego, bada ponadto zgodnie z pkt 1 ust. 2 ww. art. 84a prawidłowość postępowania administracyjnego przez organem administracji architektoniczno-budowlanej szczebla powiatowego oraz wydawanych w jego toku decyzji i postanowień. Oznacza to, że podmiotem właściwym do rozpatrzenia złożonej petycji jest Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w powiecie opolskim.

Z up. Opolskiego Wojewódzkiego
Inspektora Nadzoru Budowlanego
w Opolu


Izabela Basłńska – Cedro
Kierownik Biura Nadzoru i Kontroli

Załączniki: petycja z 27 marca 2019r. wraz z załącznikami.

Do wiadomości:

- 1)
- 2) kopia: a/a – elektronicznie.

WOJEWÓDZKI INSPEKTORAT
NADZORU BUDOWLANEGO

wpl. 28-03-2019

Opb
Her *lbr*



27.03.19

WOJEWÓDZKI INSPEKTORAT NADZORU BUDOWLANEGO
GŁÓWNY INSPEKTOR NADZORU BUDOWLANEGO

Opole
ul. OZIMSKA 19

Informujemy, że na polu przy ul. rozpoczyna się budowa masztu stacji bazowej telefonii komórkowej. Nikt z okolicznych mieszkańców nic o tym nie wiedział. Decyzja zapadła po cichu. **NIE MA ŻADNYCH INFORMACJI DOSTĘPNYCH DLA ZAINTERESOWANYCH, OKOLICZNYCH MIESZKAŃCÓW** Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Skarg i Wniosków okazało się, że ani Wójt, ani Radni i o dziwo, nawet Przewodniczący Rady Powiatu, dzierżący stanowisko w Gminie jako kierownik referatu budownictwa, gospodarki komunalnej i zamówień publicznych, nic nie wiedzieli o rozpoczynającej się budowie. Panowie stwierdzili to przy świadkach, podczas obrad Komisji. Dziwny wydaje się fakt, że pan wyraził zgodę na przekop linii energetycznej przez swoje pole, nie interesując się co to za inwestycja.

Anteny będą emitowały silne pole elektromagnetyczne, które jest niebezpieczne dla zdrowia – może powodować choroby nowotworowe i przyczyniać się do śmierci. Moc oddziaływania anten będzie rosta, ponieważ jej lokalizacja ma być usytuowana na znacznie obniżonym terenie. Inwestor nie przedstawił żadnych dowodów, iż emitowane ze stacji pole elektromagnetyczne nie będzie szkodziło ludziom. We wniosku inwestora zupełnie nie uwzględniono kumulacji i synergicznego oddziaływania pól elektromagnetycznych emitowanych ze stacji bazowej. Czy inwestor wykorzystując luki w prawie i wielką przychylność urzędników z Gminy czy Starostwa? uzyskał już decyzję o uznaniu tej inwestycji jako inwestycji celu publicznego?!

Będąc właścicielami nieruchomości sąsiadujących z terenem, na którym planowana jest realizacja tej niebezpiecznej inwestycji jesteśmy bezpośrednio zainteresowani tym, aby przedmiotowa inwestycja nie została zrealizowana. Wskazujemy, iż jako właściciele nieruchomości znajdujących się w obszarze oddziaływania obiektu w rozumieniu art. 3 pkt 20 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1409) nie wyrażamy zgody na jej realizację. Mieszkańcy nie chcą blokować rozwoju technologii. Sami na co dzień korzystamy z dobrodziejstw telefonii komórkowej oraz Internetu. Chcemy być traktowani przez Państwa jako partnerzy. Na terenie mamy tereny niezamieszkałe, na których można postawić maszt bez szkody dla zdrowia ludzi.

My, podpisani w niniejszej petycji, protestujemy przeciw budowie stacji bazowej telefonii komórkowej przy ul. Wystarczą nam już linie wysokiego napięcia, sąsiedztwo i jego zanieczyszczenia pyłowe. Prosimy o wsparcie protestu oraz o zablokowanie budowy masztu w tej lokalizacji.

Wspólnie sprzeciwimy się inwestycji, która:

- będzie stanowić realne zagrożenia dla zdrowia nas i naszych dzieci!

- spowoduje uszczerbek dla walorów środowiskowych i krajobrazowych- Natura 2000-
 - spowoduje obniżenie wartości nieruchomości w jej sąsiedztwie.
- W imieniu protestujących mieszkańców prosimy o poparcie naszego sprzeciwu!

Przedstawiamy raport najnowszych badań :

Ramazzini Institute jest jedną z najbardziej znanych naukowych kooperatyw, która od dwudziestu lat zajmuje się badaniem przyczyn chorób nowotworowych, diagnostyką i poszukiwaniem skutecznych terapii. To właśnie badacze tego Instytutu przedstawili w branżowym periodyku *Environmental Research* wyniki badań związanych z promieniowaniem elektromagnetycznym charakterystycznym dla telefonii komórkowej. Zaznaczają , że obecne normy promieniowania elektromagnetycznego zostały ustanowione w czasach, gdy mało kto miał telefon komórkowy, a średni czas ciągłego korzystania z telefonu nie przekraczał 6 minut. Dzisiaj, w sytuacji gdy niemal wszyscy są przez niemal cały czas online, sytuacja jest znacznie poważniejsza – badacze mówią, że obserwują w ludzkich populacjach wzrosty zachorowalności na rzadkie dotąd nowotwory. Naukowcy wzywają do zaostrzenia norm dopuszczalnego promieniowania, wprowadzenia ścisłych regulacji zakazujących budowy masztów telefonii komórkowej w pobliżu ludzkich domostw, szkół i szpitali. Trzynastoletnie obserwacje udowodniły więc, że obawy przed promieniowaniem stacji i masztów telefonii komórkowych mają przełożenie na rzeczywistość i są słuszne. Dołączamy załącznik z polityką prowadzoną przez właścicieli stacji -bazy telefonii komórkowej.

Nieuczciwe praktyki stosowane przez operatorów komórkowych potwierdza prof. Marek Zmyślony z Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi. - Jeśli raz uzyskają pozwolenie na budowę anteny, to potem już bez zgłaszania zmian ciągle zwiększają moc nadawania - wyjaśnia ekspert, który jednocześnie stwierdza, że nie zna wiarygodnych badań, które potwierdzałyby szkodliwość promieniowania stacji bazowych.

operatorzy przedstawiają wyniki badań promieniowania elektromagnetycznego dla jednego nadajnika, natomiast planowali zamontować ich kilka - zauważa Gelzok. - Co ciekawe, tłumaczyli przy tym, że montaż większej liczby anten nie będzie mieć wpływu na wielkość promieniowania, co jest bzdurą. Porównując nadajniki telefonii komórkowej z żarówkami świecącymi w pokoju, można zobrazować tę sytuację w taki sposób, że zapalenie każdej kolejnej żarówki zwiększy ilość światła w pomieszczeniu. Podobnie zwiększa się promieniowanie wraz montażem kolejnego nadajnika.

Zdaniem Gelzoka (Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przeciwko Elektroszkodzeniom), firmy telekomunikacyjne zdecydowały się w ostatnich latach zwiększyć moc wielu nadajników, bo zaczęły oferować ludziom większą ilość usług - przede wszystkim dostęp do szybkiego internetu. Według Gelzoka obecne przepisy utrudniają ludziom nie tylko przeciwstawianie się zwiększaniu mocy, ale nawet budowie nowych masztów telefonii blisko miejsca ich zamieszkania.

profesor Anthony B. Miller, wieloletni doradca Światowej Organizacji Zdrowia, stwierdził, że dowody wskazujące na to, że komunikacja bezprzewodowa jest rakotwórcza są coraz mocniejsze i nie mogą być dłużej ignorowane. Samo przebywanie w pobliżu masztów telefonii komórkowej stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia.

Sytuacja jest zdaniem naukowców szczególnie niepokojąca w świetle planów budowania sieci 5G, w których niewielkie stacje bazowe mają być rozmieszczone co 300 metrów na każdej ulicy, w każdym mieście. Za ich sprawą mieszkańcy będą stale wystawieni na promieniowanie, grożące im nowotworami i innymi chorobami, takimi jak nadwrażliwość na pola elektromagnetyczne.

Warto pamiętać, że obecne normy promieniowania elektromagnetycznego zostały ustanowione w czasach, gdy mało kto miał telefon komórkowy

Taktyka fałszowania pomiarów

Pomiary można manipulować. Jeśli ma się przyrządy, jeśli wyposażenie i wiedza polskich techników jest tak katastrofalna jak to opisują polscy eksperci to nie ma zgodności co do pomiarów. Zgodności nie będzie jak ludzie dowiedzą się, że nawet pomiary z właściwymi miernikami (pomiar spektralnego strumienia mocy przez antenę-sondę i przenośny spektralny-analizator) można łatwo manipulować np. przez:

- ochłodzenie miernika o 10 stopni Celsjusza daje 3 dB - dwukrotną różnicę zanizenia poziomu sygnału (dB, decybel - jednostka logarytmiczna w której skok o 3 dB odpowiada w rzeczywistości podwojeniu - 65 dB jest dwukrotnie mniejsze niż 68 dB)

- przez pomiary na statywie w punkcie najmniejszego pola
- przez przesunięcie o parę centymetrów można osiągnąć dodatkową dwukrotną różnicę - 3dB.
- a także przez zdalne sterowanie - przez komórkę mocy stacji bazowej. Od czasu do czasu dochodzi do mnie, że operatorzy utrzymują, że istnieje obowiązek powiadomienia ich o pomiarach- ja przypuszczam po to by mogli oni zdalnie zmniejszyć moc stacji.
- przez zdalne sterowanie nachylenia wiązki psm. Ponieważ nachylenie jest aktualnie realizowane elektrycznie, można natychmiastowo przed pomiarem zmienić nachylenie wiązki o parę stopni np żeby biła w niebo i już są wyniki całkowicie bezpieczne. Nachylenie wiązki jest parametrem który operatorzy mogą dowolnie zmieniać i przez to symulować bezpieczne wyniki.
- patrz też praktykowane oszustwo przez podawanie mocy wejściowej anteny zamiast mocy promieniowania anteny do środowiska EIRP (*EIRP- Equivalent isotropically radiated power. This is the power that would have to be emitted in all directions to produce a particular intensity and so takes account of the transmitter power plus the characteristics of the antenna.*) !
- manipulowany może być każdy z parametrów przyjętego modelu pomiarowego, a więc: - typ anteny, jej moc, downtilt anteny, jej położenie i wypoziomowanie, parametry lokalizacji: antena zastonięta przeszkodą np. budynkiem albo promieniowanie anteny wolne jest od przeszkód itp. różnice wysokości między przyrządem pomiarowym a anteną, odległość od stacji, zabudowanie terenu, nie uwzględnianie odbić.
- praktykowane jest też porównywanie natężenia pola e-m żarówki 100 watywowej z mocą stacji bazowej o 100 watach.

Proszę zaaranżować takie porównanie. Ja jestem gotów siedzieć 8 godzin 7 metrów od żarówki 100 watywowej, a ci co chcą udowodnić nieszkodliwość stacji bazowej niech posiedzą 7 metrów od anteny 100 watywowej w głównym kierunku jej promieniowania, też 8 godzin. Moc stacji bazowej chętnie nastawię i skontroluję osobiście.

- praktykowana **klamliwa manipulacja (KM)**: "*Na wieżowcu naprzeciwko instalują stację bazową cyfrowej telefonii komórkowej. Czy mam się temu sprzeciwić?*"
praktykowana odpowiedź operatorów:

(KM): *Jakie są zasady projektowania i instalacji stacji bazowych?*
Są na to odpowiednie normy, ale można podać kilka najprostszych reguł.

(KM): *Stacje bazowe muszą być zainstalowane tak, by ludzie nie mogli znaleźć się bliżej niż 7 metrów od nadajnika."* - patrz u góry, kłamstwa mają krótkie nogi

- Natężenie pola e-m pod antenami pomimo promieniowania w kierunku głównym odkryte przy pomiarach promieniowania stacji bazowych w NRW - Niemcy dochodziło do 100 000 mikrowatów/m². Było ono w licznych

miarach większe niż w głównym kierunku promieniowania.



Tutaj faktyczne wyniki pomiarów

Potrzebne do tych badań analizatory spektralne są w Polsce mało stosowane. Dobry sprzęt kosztuje od 20 000 Euro wzwyż.

Tylko zastosowanie ręcznie prowadzonego Spektrom-Analysers, anteny-sondy i pomiar w punktach największego natężenia pola ma sens naukowy- w ramach przyjętego modelu i reguł gry, prawny, a jego wynik służyć może ochronie zdrowia.

Zgodnie z powyższym wynika, iż praktycznie wszystkie pomiary w terenie, wykonywane w Polsce mogą mieć złe wyniki !

Polecam tutaj opinie światowej sławy profesora von Klitzinga z Lubeki w Niemczech i usługi pomiarowe jego instytutu badawczego. Profesor von Klitzing jest bardzo otwarty na problemy Polaków

Decydujący aspekt, wpływający na ocenę niebezpieczeństwa stacji bazowych nie jest jednak uwzględniany przy pomiarach. Nie mając uznanej teorii działania fal i pól e-m na organizmy żywe przyjęto mylnie, że fale e-m wzdłużne do kierunku rozchodzenia - składowa wzdłużna w równaniach Maxwella nie istnieją, są równe zeru!

Skontrolowanie mocy używanej przez anteny stacji bazowych telefonii komórkowej powinno być możliwe dla każdej zainteresowanej strony postępowania, a przede wszystkim dla ludności. Ta moc powinna być zadeklarowana jako moc maksymalna i być podstawą w raportach o oddziaływaniu na środowisko.

Zwiększenie mocy ponad zadeklarowaną unieważnia wyliczenia obszarów silnie zagrożonych w raportach i powinno być poparte nowym raportem, nową analizą ryzyka dla zdrowia oraz powinno być możliwe skontrolowanie tego parametru przez zainteresowanych np. poprzez sprawdzenie zużycia mocy przez konkretną antenę na odpowiednim zaplombowanym liczniku mocy dla podanej anteny.

Zmiana pochylecia anteny tzw. downtilt warunkujący odległość od niebezpiecznego pola em. powinna być też kontrolowana przez zainteresowanych.

Mając na uwadze powyższe wynika z tego, że sposób nachylecia anteny powinien

być tak rozwiązany, aby można go w celach kontroli zaplombować. Od nachylenia wiązki pola zależą obszary niebezpiecznej ekspozycji, a tym samym zmiana tego parametru powinna być szczególnie dobrze kontrolowana.

Ponieważ większość aktualnych anten dla stacji bazowych telefonii komórkowej w Polsce używa modułów pozwalających nastawianie pochylenia anten elektrycznie i zdalnie, proponuję przyspawanie pochylnych anten po okresie wdrożenia.

Każde rozwiązanie elektroniczne nie nadaje się do niezależnego, uczciwego skontrolowania ze względu, że dane płynęły by w formie cyfrowej opracowanej przez programy operatorów zainteresowanych fałszowaniem danych.

Raporty są też fałszowane w sposób bezczelny jak pokazano w krytyce Raportu Anny Warżały. Raport ten pod względem metodologii, wyliczeń i wniosków nie spełnia kryteriów prawa ochrony środowiska oraz podstaw matematyki i fizyki. Pani Warżała fałszuje zasięg nadajnika rysunkowo, podaje zamiast oznaczeń anten nazwy grup. Można łatwiej zamienić antenę na silniejszą jeśli jest z tej samej grupy i operatorzy takich zmian nie muszą meldować gdyż oznaczenie grupy się nie zmienia.

Najważniejszym błędem jest brak sumowania mocy od poszczególnych anten jak wymaga polska norma, czyli nie obliczania przypadku największego możliwego napromieniowania - worst case, w praktyce zasięgi poszczególnych anten muszą być sumowane!

Operatorzy w raportach fałszują także wysokości obliczanych domów czy anten

Dalsze błędy opratorów przejąłem z kłegi gości podanej przez anonimowego eksperta tutaj jego uwagi

Udział ludności

ze względu na powyższe, trzeba zapewnić ludziom bezpośredni decydujący udział w pozwoleniach inwestycji telefonii komórkowej wpływających na pogorszenie zdrowia całych pokoleń oraz pogorszenie inwestycji w sąsiedztwie takich stacji.

Niech ludzie sami decydują czy chcą się truć czy być zdrowi !

Z drugiej strony stacje emitujące niebezpieczne promieniowanie nie powinny być dozwolone w obszarach skupisk ludzkich. Aktualna sytuacja w miastach jest wypowiedzeniem traktatu o cywilizacji, o państwie, o mieście.